

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Oczyszczane

buduje się



spełnianiem

obowiązków.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 58.

LESZNO, niedziela dnia 10 marca 1935 r.

Rok XVI

Hitleryzm...

czynnikiem pokoju.

Trzeba jednak lojalnie stwierdzić, że rządy hitlerowskie przyczyniają się do umocnienia stosunków pokojowych w Europie. Oczywiście, dzieje się to wbrew ich woli, ale fakt pozostaje faktem. Od czasu opanowania Niemiec przez hitlerowców, wskutek ich polityki zagranicznej, na terenie polityki międzynarodowej zaszły takie wydarzenia, których znaczenia dla pokoju nikt z pewnością kwestionować nie będzie. Traktat w Rapallo, ciążący jako stała groźba nad Europą niemal od pierwszej chwili po zakończeniu wojny, wszechświatowej, właściwie już dziś nie istnieje. Stosunki sowiecko-niemieckie uległy zupełnemu rozluźnieniu. Nastąpiło natomiast zbliżenie Rosji z Francją i z Polską, chociaż to ostatnie napotkało na przeszkody, nie dość zrozumiałe i uzasadnione. — Później powstała koncepcja paktu wschodniego, w którego ramach miały się znaleźć państwa, stojące na gruncie status quo terytorjalnego, ustalonego w traktatach pokojowych. Niemcy sprzeciły się temu paktowi, ale to bynajmniej nie pogrzebało projektu min. Barthou. Jest on w dalszym ciągu aktualny, a państwa, które zgłosiły swój akces do paktu, zacieśniły jeszcze bardziej łączące je więzy w imię wspólnego bezpieczeństwa.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się rezultaty niemieckiej polityki zagranicznej we wschodniej części Europy. Nie lepiej, albo nie gorzej — zależnie od tego, z jakiego stanowiska patrzeć na tę sprawę — wygląda sytuacja na zachodzie. Dawna, a tak niebezpieczna dla stosunków pokojowych, współpraca włosko-niemiecka należy już do przeszłości, a w miejsce jej widzimy zbliżenie francusko-włoskie, zapoczątkowane układem rzymskim i rozwijające się na wszystkich odcinkach polityki międzynarodowej. To, co przed rządami hitlerowskimi wydawało się niemożliwe, stało się faktem, zmieniającym radykalnie układ stosunków międzynarodowych w Europie zachodniej.

Nie jest więc żadną przesadą naszą uwagę, że rządy hitlerowskie przyczyniły się do umocnienia stosunków pokojowych w Europie. Porozumienie francusko-angielskie, francusko-włoskie i francusko-rosyjskie są to trzy potężne filary, na których opiera się teraz gmach pokoju. Polityka rządów hitlerowskich przyspieszyła te porozumienia, dekonowała więc dzieła, które jeszcze parę lat temu wydawało się mało prawdopodobnym.

Zapewne byłoby lepiej, gdyby temu utrwaleniu się pokoju nie towarzyszyły masowe zbrojenia, jak to dzieje się obecnie, a ten cel udało się osiągnąć w ramach Ligi Narodów za pośrednictwem paktów zbiorowych oraz innych układów międzynarodowych. Jeżeli jednak nie można inaczej, to trzeba wybrać mniejsze zło, a jest nim, mimo wszystko zbrojenie od niedostatecznych sił obronnych, będących zachętą dla odwetowej polityki Niemiec.

Ofenzywa powstańców greckich

Berlin, 8. 3. N. B. I. donosi z Budapesztu: Dzienniki budapeszteńskie otrzymały wiadomość o niezwykle zaostrzeniu się sytuacji w Grecji. Według tych informacji, wojska powstańcze zajęły już całą Trację. Miasta Dedeagacz, Xanti, Seres, Guemuerdzin i Kawalla są w rękach powstańców, którzy maszerują obecnie na Saloniki. W godzinach popołudniowych wojska powstańcze po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpiły do sforsowania rzeki Strumy. Według doniesień prasy węgierskiej z Białogrodu, położenie wojsk rządowych w Grecji, uważane jest tam za bardzo poważne. Flocie powstańczej udało się dotrzeć do wybrzeży Macedonii. Zdaniem kół jugosłowiańskich, przedłużanie się wojny domowej w Grecji mo-

że mieć poważne następstwa międzynarodowe i zagraża pokojowi na Bałkanach. Liczą się powszechnie z tem, że w razie zwycięstwa powstańców, Venizelos zerwie pakt bałkański. Dalej donoszą dzienniki, że w Atenach doszło do zaburzeń komunistycznych. — Policja użyła broni palnej. Jest wielu rannych. Trzech generałów zwróciło się do premiera, by wszczął rokowania z powstańcami.

Wiedeń, 8. 3. Przypuszczają, że Venizelos, jeżeli powstańcy zostaną w Macedonii pobici, ogłosi Kretę państwem niezależnym i zwróci się w tej sprawie do Ligi Narodów.

Jeżeli natomiast Venizelos w Grecji zwycięży, to przypuszczalnie wypowie pakt bałkański, wywołując tem samem międzynarodowy konflikt.

Gdyby Bułgaria chciała sięgnąć po Macedonię...

Białogrod. Zagrzebski dziennik „Novosti” w artykule, zatytułowanym „Co się przygotowuje w Bułgarii”, omawia ostatnie zarządzenia rządu sołijskiego, a mianowicie: przeniesienie w stan spoczynku szeregu oficerów, zwolnienie najwyższej rady wojennej oraz pewne posunięcia wojskowe na granicy greckiej. „Porozumienie bałkańskie — pisze autor tego artykułu

gwarantuje niezależność państw sygnatarjuszy i nienaruszalność ich granic. Ktokolwiek przekroczyłby granice Grecji, napotkałby wspólny front narodów bałkańskich. Jugosławia, Turcja i Rumunia bronić będą wolności i niezależności Grecji, jeśliby ktokolwiek usiłował wtargnąć na jej terytorjum.

Minister Eden złoży wizyty w Warszawie i Moskwie

Londyn, 8. 3. Agencja Reutera donosi: Odpowiadając na zapytania w Izbie gmin, sir John Simon oświadczył:

„Istnieje zamiar, aby lord pieczęci prywatnej Eden złożył wizyty w Moskwie i Warszawie. Ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanii trudno jest opuszczać kraj na dłuższe okresy”.

Londyn, 8. 3. Agencja Reutera donosi: Podróż Edena do Moskwy i Warszawy zajmie niemal pełne dwa tygodnie. Min. Eden konferować będzie w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, a przede wszystkim z min. Beckiem w Warszawie. Kola dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję,

Deklaracja rządu angielskiego, uzasadniająca wobec parlamentu i narodu zwiększenie budżetu na cele wojenne, jest jakgdyby zamknięciem całego okresu w polityce angielskiej, który rozpoczął się wkrótce po wojnie i trwał prawie do ostatniej chwili. Nawet przewrót hitlerowski i bezpośrednie jego konsekwencje nie zdolały zachwiać zasadniczej linii polityki Anglii. Dopiero ostatnie posunięcia rządu Trzeciej Rzeszy, lekceważenie przez nią traktatów pokojowych i zawartych w międzyczasie umów międzynarodowych i rosnące na tem tle olbrzymie zbrojenia uświadomiły rząd angielski, że czas najwyższy zejść z dotychczasowej drogi.

że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku bez wielkiego opóźnienia.

Pogrzeb bisk. Barresa

Berlin. Odbył się tu pogrzeb biskupa diecezji berlińskiej Barresa. Pogrzeb dał okazję do imponującej manifestacji katolików niemieckich. Wzięło w nim udział przeszło 10 tys. wiernych oraz prawie wszyscy biskupi z arcyb. wrocławskim kard. Bertramem.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyli nuncjusz papieski Orsenigo, oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego m. in. ambasador R. P. Lipski. Kanclerza Rzeszy reprezentował sekret. stanu Meissner.

Oświadczenie rządu angielskiego ukazało się na trzy dni przed zapowiedzianą podróżą min. Simona do Berlina, nie można się dziwić, że zrobiło ono tak olbrzymie wrażenie. Jeżeli nawet nie damy wiary tym doniesieniom, które zapewniają, że źródłem choroby kanclerza Hitlera jest właśnie deklaracja rządu Wielkiej Brytanii, to jednak musimy się zgodzić z tem, że jej pojawienie się wytworzyło nową sytuację, której Berlin zlekceważyć nie może. Potrzebny mu jest teraz czas do namysłu, bo jednak zdaje się, nie przewidywano tam, że polityka hitlerowskich Niemiec będzie miała tak daleko posunięty efekt... pokojowy.

A. D.

Porwanie arcybiskupa Meksyku

Meksyk, 8. 3. Na przedmieściu stolicy aresztowano wczoraj arcybiskupa Meksyku. Minister spraw wewn. oświadczył, iż nie wydawał polecenia aresztowania arcybiskupa Pascuandiana, który zniknął w tajemniczy sposób. W Meksyku krąży pogłoska, że arcybiskup aresztowany został przez agentów rządu związkowego i uprowadzony na samolocie amerykańskim.

Zjazd kuratorów

Warszawa. W czwartek rozpoczął się trzydniowy zjazd kuratorów, pod przewodnictwem min. Wacł. Jędrzejewicza. Oprócz kuratorów w obradach biorą udział dyrektorowie departamentu. Przedmiotem obrad jest organizacja szkolnictwa.

Znowu zagadkowy wybuch

w niemieckiej fabryce smoły
Berlin. (PAT.) Dziś nad ranem w miejscowości Griffe pod Kassel wydarzył się katastrofalny wybuch w fabryce smoły i papy.

Plomienie wkrótce po wybuchu ogarnęły olbrzymie magazyny, zawierające 1000 ton cenarów naftaliny i 8 wagonów smoły. Olbrzymie stupy dymu i ognia widoczne były w odległości 20 km od Kassel. Fabryka uległa całkowitemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach nie było.

Według komunikatu urzędowego przyczyną pożaru było zapalenie nagrzanych gazów naftaliny.

Pożar w majątku Kurji Arcybiskupiej

Gostyn. W majątku Grodnica własności Kurji Arcybiskupiej w Poznaniu, który dzierżawił p. Stefan Morowski, wybuchł nagle pożar.

Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze, w których znajdowały się maszyny rolnicze.

Jak się okazało pożar powstał wskutek nieostrożności robotnicy 29-letniej Franciszki Łukowieckiej, która weszła do obory z otwartym światłem.

Zamach na redaktora

Amsterdam. W dniu wczorajszym przybył do redakcji dziennika socjalistycznego „Het Volk” jakiś młody człowiek i domagał się przyjęcia go przez naczelnego redaktora tego pisma p. Ankersmitha.

Gdy woźny redakcyjny oświadczył przybyszowi, że naczelnik redaktor nie przyjmuje interesentów, ten przemocą wtargnął do gabinetu redaktora i wyciągając rewolwer, zamierzał go zastrzelić.

Zaledwie tylko zamachowiec wydobyl rewolwer, ubezwładnili go, znajdujący się właśnie współpracownicy redakcji, odbierając mu broń.

Gdy do redakcji przybył oddział policji, zamachowiec oświadczył, że chciał zaprotestować w formie zamachu na redaktora przeciwko antykomunistycznemu „Het Volk”.

Nazwisko zamachowca-komunisty nie zostało ustalone. Jak donosi Agencja Havasa jest on rzekomo Polakiem i zamieszkuje stale w Hadze.

Komisja szkolna Episkopatu

Warszawa. W tych dniach w biurze Episkopatu obradowała komisja szkolna pod przewodnictwem J. E. ks. metropolity krakowskiego arcybiskupa dr. Sapiehy.

Wyjazd P. Wojewody do Warszawy

P. wojewoda poznański Artur Maruszewski, wyjechał w sprawach urzędowych na trzy dni do Warszawy.

Wizyta Simona w Polsce

Warszawa. W kołach politycznych utrzymują, że wizyta angielskiego min. Simona oczekiwac należy w Warszawie około 15 marca br.

Zgon ministra

Berlin. Bawarski min. oświaty Schemm, który został ciężko porażony w katastrofie samolotowej, zmarł wskutek odniesionych obrażeń.

Olbrzymie zyski kapitału obcego w Polsce

Ogłoszone w ostatnich tygodniach bilanse wielkich towarzystw akcyjnych w Polsce wykazują olbrzymie zyski. Tak np. jedno z towarzystw, przedsiębiorstwo francuskie posiadające kopalnię węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku, oprócz corocznych „normalnych” zysków i dywidend, wykazuje kapitał rezerwowy w wysokości 14 milionów złotych, przy czem cały kapitał zakładowy wynosi wszystkiego 10 milionów złotych.

Czas pracy w aptekach

Warszawa. Sąd Najwyższy orzekł, iż apteki nie podlegają co do czasu pracy ograniczeniom ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu. Z tego powodu apteki nie potrzebują żadnych zezwoleń na zatrudnianie swoich pracowników ponad 8 godzin dziennie.

Starosta Korniak odchodzi z Podhala

Starosta nowotarski p. Korniak odchodzi na nowy posterunek, a jego miejsce zajmie przybyły z Gorlic p. Głot.

P. Korniak był b. starostą pow. gostyńskiego w Wielkopolsce.

Przed zmianą ustroju sądownictwa

Warszawa. Delegacja zrzeszenia i asesorów i aplikantów została przyjęta przez ministra Sprawiedliwości. Minister oświadczył, że załatwi przychylnie wszystkie sprawy, poruszone w ostatnim memorjale. Przyrzekł aplikantom i asesorom czteromiesięczny urlop i dwumiesięczny urlop przed egzaminami. Dalej p. minister oświadczył, że obecna ilość asesorów i aplikantów przekracza liczbę jaką mogłaby być przyjęta do sądownictwa. Z tego też powodu wielu ase-

sorów i aplikantów pracuje bezpłatnie. Minister uważa, że należy młodzież studującą na uniwersytetach przestrzec o niemożliwości zatrudnienia nowych sił w sądownictwie. Delegacja prosiła ministra, by wolne posady sekretarzy sądowych były przydzielane asesorom, względnie aplikantom. Wkońcu minister oświadczył, że ewentualne zmiany w ustroju adwokatury nie będą dotyczyć już obecnie pracujących aplikantów.

Zagadkowe pożary w Japonii

London. Na jednym z przedmieść Tokio wybuchł pożar, który krótko przybrał duże rozmiary. Mimo wylezionej akcji straży, spaliło się 50 domów.

W Nagoya spłonął doszczętnie

gmach politechniki. Straty oblicza się na kilka milionów.

Nad jeziorem Fuji poszedł z dymem znany hotel Shojin. Przyczyną wszystkich tych pożarów nie udało się ustalić.

Komunikacja Polski z Grecją

Warszawa. W związku z wypadkami, jakie mają miejsce obecnie w Grecji, samoloty pasażerskie Warszawa—Lwów kursujące na linii Warszawa—Lwów—Bukareszt—Sofja—Saloniki dolatują tylko do Sofji. Komunikacja między Sofją a Salonikami została wstrzymana.

Sąd przesłuchał 500 świadków w procesie kłajpedzkim

Ryga. Z Kowna donoszą, że w procesie kłajpedzkich nar. socjalistów sąd zakończył badanie świadków. — Trwało ono dwa miesiące. W ciągu tego okresu sąd przesłuchiwał przeszło 500 osób.

Wyrok przywydywany jest w ostatnich dniach marca.

Inflacja pomarańczowa

Warszawa. Według zestawień statystycznych naszych urzędów celnych w ciągu ostatnich trzech miesięcy sprowadzono do Polski z samej tylko Hiszpanji 9.000.000 kg. pomarańczy, wartości przeszło 10.000.000 zł. Jak wiadomo, pomarańcze sprowadzane są do Polski również z Włoch i z Palestyny.

Defraudacja w Ubezp. Społecznej w Nakle

W tych dniach wykryto w Ubezpieczalni Społecznej w Nakle nadużycia, jakich dopuścił się urzędnik niejaki Zielotyński. Niesumienny urzędnik przyczynił się do zdefraudowania 5 tysięcy złotych.

Dyrektor Ubezpieczalni p. Karpiński wyjechał w związku z tą sprawą do Warszawy.

Ujęcie bandyty, który skradł 24.000 złotych

Przed półtora rokiem głośny był napad rabunkowy na ul. Dworcowej w Bydgoszczy, gdzie kasjerce Hurtowni Tyt. Zw. Ociemn. Żołnierzy, p. Zarębiance, skradziono w godzinach wieczornych tekę z pieniędzmi w sumie 24.000 zł. Złoczyńca znikł wówczas bez śladu. — Obecnie, przy innej okazji, ujęto sprawcę tamtego napadu. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Skradzione złoto ?

London. Sztaby złota, które dzień wcześniej zostały skradzione ze składu aerodromu w Choydon, przedstawiają wartość 21 tysięcy f. szterli. Transport złota miał dzisiaj rano być wysłany do Paryża.

Pojedynek dziennikarza z adwokatem

Paryż. Pomiędzy znanym adwokatem paryskim Campinchi a redaktorem naczelnym tygodnika „Decabuccia” odbył się pojedynek, w którym Campinchi ranił swego przeciwnika w prawe ramię. Przeciwnicy nie pogodzili się. Przyczyną pojedynku był artykuł, który ukazał się w piśmie, redagowanym przez Decabuccia.

Zywa pochodnia

W fabryce świec „Express” w Białymstoku robotnica Julja Chmara zbliżyła się do kotła, w którym przetapiano parafinę, wskutek czego zapaliła się na niej suknią przepojoną tłuszczami. Z pomocą nadbiegli dwaj robotnicy, którzy również doznali ciężkich oparzeń. Przewieziona do szpitala Chmara wkrótce zmarła.

Za napad rabunkowy

Ostrów. Przed sądem okręgowym toczył się w środę proces przeciwko Spasiewskiemu z Dębicy, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego.

Oskarżony wraz z towarzyszem, którego nazwiska nie ujawnił, zakradł się pod koniec grudnia do mieszkania K. Marszałowej w Dębicy. Napastnicy weszli do sypialni, gdzie Spasiewski chwycił Marszałową za gardło i grożąc uduszeniem, zażądał wydania pieniędzy. Napadnięta wydała bandytom 12 zł. W czasie pościgu policja ujęła Spasiewskiego, a sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał go na 2 lata więzienia.

Podczas rozprawy aresztowano pod zarzutem krzywoprzysięstwa świadka obrony Plisę.

Marjawici masonami

Płock. Wielką sensację wywołał artykuł zdezonizowanego przywódcy marjawitów, Kowalskiego, w ulotce, wydanej w Płocku z datą 7 bm. p. t. „Zbuntowani złączyli się z masonami”.

„Niech to będzie wszystkim wiadome, że przywódcy buntu połączyli się z masonami. Dowody tego faktu podamy wówczas, kiedy będą temu w piśmie przeczyć...”

Gabryel Holubek

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

38)

Nadto stara krewna swój własny dość znaczny majątek zapisała cały przybranemu synowi. Był też w szczycie starego domu spory lamus, w którym chowano rodzinne kosztowne rzeczy, jak srebro, futra, płótna i różne tkaniny drogocenne, wzorzyste kilimki, dywany nawet, piękne sprzęty, szkatułki itp. a wszystko w wielkiej obfitości, bo od wielu lat stara Holubków rodzina gromadziła tam swe skarby, które w dawnych czasach nietylko pieniądze, co różne kosztowne rzeczy stanowiły.

To też, gdy Gabryel wprowadził tam Semen, aby zasięgnąć jego rady i odpowiednie rzeczy wybrać do mieszkania Ludmiły, stary sługa aż się za głowę chwycił. Nigdy on nie spodziewał się znaleźć w domu górnika takich dóbr.

Nie wszystko przecież znalazło się w lamusie, co Semen uznał za potrzebne do pokoi młodej pani rotmistrzowej. Ale Holubek wnet temu zaradził, wyprawiając pocziwego starca

do Krakowa, aby stamtąd przywiózł to, czego nie było w domu.

Ludmiła nie wiedziała o tych przygotowaniach, mieszkając tymczasem w starym domu; a Semen potrafił jej wyjazd swój do stolicy zrecznie wy tłumaczyć. Jakież więc było zdziwienie Ludki, gdy pewnego dnia Gabryel wprowadził ją do nowego mieszkania. W pierwszej chwili stanęła zdumiona, bo komnatki przysposobione dla niej, lubo niższe i mniejsze, przypominały swem urządzeniem zamek w Siekierzach. Ale wnet przyszła do siebie, gdyż domyśliła się, że to miłość brata i przywiązanie starego sługi takie jej śliczne gniazdo ustaty. Rzuciła się więc na szyję Gabryela i wołała ze łzami:

— Ach, bracie mój najdroższy! Czemże ja ci się wyplacę za twoją dobroć, za twoje serce i miłość?

— Albo li to nie kochasz mnie tak samo, moja słodka siostrzyczko, jak ja ciebie miłuję — mówił uszczęśliwiony młodzieniec, całując ręce Ludki — mnie to raczej przystoi dziękować wam, pani siostro, żeś nie wzgardziła bratem prostakiem i jego domem.

Pani Adamowa, pragnąc wywdziękować się bratu, zajęła się szczerze gospodarstwem, w czem wielką jej był pomocą stary Semen; również tros-

kliwie czuwała nad wszelkimi potrzebami i wygodami Gabryela. Młody górnik wnet też zauważył, że z przybyciem siostry nic się na gorsze nie zmieniło, ale jeszcze przybyło wiele rzeczy, których dawniej domowi brakło. Był więc zawsze dawniejszy ład, czystość, porządek, gospodarność i oszczędność, lecz teraz opromienione było to wszystko jakimś wdziękiem, wesołością, pięknoscią i życiem, które w dom wноси młoda, wykształcona i dobra kobieta.

Wiele pięknych, kosztownych rzeczy, leżących w ukryciu, rozmieściła i rozstawiła Ludmiła w odpowiednich miejscach; nagromadziła też wiele kwiatów i ziela w izbach, czego za ciotki Ewy nigdy nie było, a co nadało wiele wesołości i ozdoby mieszkaniu. Sama zaś ile razy Gabryel wrócił do domu od pracy, śladowała przy nim z lutnią w ręku i grając, śpiewała bardzo wdzięczne pieśni, którym się młodzieniec przysłuchiwał z zachwytem.

I zaczęło im płynąć życie cicho i miło, a byłoby nawet zupełnie szczęśliwe, gdyby nie dwie przyczyny smutku, zaturbujące im swobodne chwile. Pierwszą z nich były to rozterki w kraju, szkaradne kłamstwa i ciężkie obelgi miotane na na nieboszczyka króla i hetmana, które panowie Zbo-

rowscy wraz ze swymi krewniakami i przyjaciółmi rozsiewali po całej Polsce. Wszystko to boleśnie raniło serce Holubka i jego siostry. Bo jakkolwiek Polska była w tym czasie jednym z najpotężniejszych państw w Europie, okryta świeżą chwałą zwycięstw nad barbarzyńską Moskwą, odniesionych przez Stefana Batorego, to przecież niezgoda w czasie bezkrólewia groziła klęskami Ojczyźnie.

Drugą przyczyną smutku był zupełny brak wieści o panu Adamie. Minął już luty, zaczął się marzec, Ludka nie o mężu nie słyszała, jak się pożegnał z nią w leśniczówce w siekierzyńskich lasach, a z Gabryelem w Olkuszu, tak słuch o nim przepadł, jakby w wodzie utonął. Wistocki był wprawdzie niedaleko i nie trudno było Gabryelowi dowiedzieć się że Wojciech Wistocki zaraz po powrocie syna, udał się z nim do hetmana Zamojskiego i że dotąd nie wrócił do domu, którym rządziła jedynaczka starego rycerza, piękna Bożena.

Domyślał się Gabryel i Ludmiła, że pan Adam jest wraz z ojcem, kałozlerzem na sejmie w Warszawie, bo zapowiedział, że tam pojedzie, ale to nie pocieszało wcale opuszczonej żony. Młoda kobieta tęskniła za mężem i o garniał ją niepokój o niego, a także i o swoją przyszłość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z życia Kupiectwa

Wczoraj w lokalu p. Iłskiego odbyło się plenarne zebranie Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych w Lesznie. Zagał je przy bardzo licznych udziałach członków i gości prezes p. radca Metelski.

Najważniejszym punktem obrad było rozdanie dyplomów tym wszystkim firmom, które zostały odznaczone w urzędowym z okazji „Tygodnia Propagandy Przemysłu Polskiego” konkursie wystaw sklepowych w listopadzie ub. roku.

Rozdanie odznaczeń nie mogło nastąpić rychłej ze względów technicznych. Uroczystego wręczenia dyplomów zwycięskim firmom dokonał radca Metelski.

I tak otrzymały je w kategorii I. firmy: F. Bułkiński, J. Danielak, Teofil Zgański, Fr. Przymuszała, „Bławat” J. Paweł-

czak, Bracia Kotlarscy, Bartoszkiewicz i Synowie;

W kategorii drugiej: Józef Chojnacki, Roman Horowski, Józef Rybacki, Bracia Kowalscy, Wacław Hejnowicz, Zygmunt Baldowski, Stanisław Voelkel;

W kategorii trzeciej odznaczono firmy: H. Misiakowa, Teodor Wojciechowski, Michał Przybylski, Kazimierz Książnikiewicz, Cieśliska, Alfons Małyszka, A. Krajewicz, Stanisław Kasprzak, Koleta Gimzicka;

Listy pochwalne otrzymali: Wojciech Idzior, Józef Rzepka, Helena Forecka i Jan Barański.

W dalszym ciągu zebrania nastąpiły komunikaty Zarządu, poczem poruszano sprawy natury organizacyjnej.

Wynk wyborów do Rady Gminnej Wójtostwa w Osieczce

Wczoraj popołudniu odbyły się w Osieczce w lokalu p. Pieczyńskiego wybory do Rady Gminnej. Przewodniczącym komisji wyborczej był nauczyciel p. Czubański. Ogółem zgłoszono 4 listy. Oddano głosów 194 w tem jeden nieważny.

Poniżej podajemy dokładny wykaz oddanych głosów na poszczególne listy oraz nazwiska wchodzących do Rady Gminnej obywateli.

Lista nr. 1. (głosów oddano 95 — mandatów 8) wchodzi pp.: Filipowski — Świerczyńska, Kalmuczak — Kąkolewo, Płota — Kąkolewo, Stiller Michał — Grodzisko Juszczak Marcin — Ziemińskie, Lehr Edmund — Dobramyśl, Urbaniak Jan — Miastkowo, Gbioreczek P. — Kąty.

Z listy nr. 2. (głosów oddano 72 — mandatów 6) wchodzi pp.: Ciszak Marcin — Kąkolewo, Polomski Władysław — Ziemińskie, Ratajczak Idzi — Popowo Wonięskie, Szulc Władysław — Dobramyśl, Przytylak Józef — Łoniewo, Michałowicz Jan — Wojnowice.

Z listy nr. 3. (głosów oddano 15 — mandatów 1) wchodzi p. Witkowski Stanisław z Drzeczki.

Z listy nr. 4. (głosów 12 — 1 mandat) Bartkowiak Jan z Łoniewa.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa

Celem połączenia obu dotychczasowych Kół Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcach Żeńskim i Męskim, odbyło się wczoraj w Hotelu Polskim Nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym wybrano jeden ogólny, powiatowy Zarząd.

Zebranie zagał przy bardzo licznych udziałach członków p. dr. Józga, witał na wstępie Przewodniczącego ks. kanonika Jan-Mieczysław oraz obecnych.

Po odczytaniu porządku obrad, do prezydium powołano na przewodniczącego ks. kanonika, a na sekretarza p. prof. Wendzkiego.

Następnie odczytano protokoły z Walnych zebrań obu Kół, poczem dr. Józga wygłosił organizacyjny referat i odczytał najważniejsze punkty z regulaminu obowiązującego dla Gron Przyjaciół Harcerzy.

W dyskusji przemawiali: burm. Kowalski, prof. Machnikowski, dyr. p. Orłowska i dyr. Mondelska.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru Zarządu. Ukonstytuował on się jak następuje: dr. Józga (prezes), dyr. Mondelska, radca Metelski (wiceprezes), prof. Wendzki (sekretarz), p. Muszyńska (zast.), apt. Skrzypczak (skarbnik). Na referentów Gron powołano komendantów Hufców Rutkowiakowa i Kuczkowski, a na referenta kolonii i obozów prof. Skopowskiego. Referentem prasowym został prof. Szpunar. Poza tym do Zarządu wchodzi: ks. ks. Marciniak i Kobza (kapelani), dr. Christmann, dr. Fiweger-Szpunarowa (lekarze) oraz starosta Świątkowski, burmistrz Kowalski, kpt. Wojtal, insp. Iwanowski, jako przedstawiciele władz, samorządu, woj-

ska i szkolnictwa. Komisję Rewizyjną tworzą: dr. Augustowicz, dyr. Kowalska, p. Krajewicz i p. Lewczukowa.

Na delegatów na Walny Zjazd Okręgu wybrano dr. Józga i dyr. Mondelską.

Zebranie zakończyły dwa referaty komendantów obu hufców p. Rutkowiakowej i p. Kuczkowskiego na temat zlotu jubileuszowego w Spale i związanych z tem koniecznych przygotowań nad wyekwipowaniem możliwie najliczniejszej reprezentacji leszczyńskich harcerzy.

Sprawę tę bardzo obszernie omawiano następnie w dyskusji.

W wolnych głosach m. in. p. prof. Machnikowski zwrócił uwagę na uroczystość jubileuszową I. drużyny gimnazjalnej, która obchodzi swoje 15-lecie istnienia w dniu 17. marca w auli Gimnazjum.

Po ustaleniu wysokości składek oraz krótkim i serdecznym przemówieniu ks. kanonika, zebranie zakończono.

Z Akademii Morsko-Handlowej

Uroczystą Akademię Morsko-Handlową urządził ruchliwy Związek Zaw. Pracowników Kupieckich, Przemysłowych, Bankowych i Biurowych Oddział Leszno w dniu 28. ub. m.

Uroczystość ta odbyła się w pięknie przystrojonej małej sali Hotelu Polskiego w godzinach wieczornych. Zagał ją kol. w. prezes Adamczewski, witałając licznie przybyłych pp. Kupców, p. prof. Dzwikowską i p. prof. Szpunara, delegata Ligi Morskiej p. Chmarę jun., p. Nawrociła Fel. jun., gości, sympatyków oraz członków, podając równocześnie cel urządzenia tej wewnętrznej uroczystości. Podkreślił on również że sprawa morza polskiego, którego 15-lecie odzyskania właśnie święcimy, żywo obchodzi świat pracowników kupieckich. Jeden z uczniów sekcji kupieckiej deklamował wiersz „Od morza”, poczem p. Nawrocił stud. W. S. H. wygłosił referat gospodarczo-handlowy. Następnie p. prof. Szpunar przy akompaniamencie fortepianu p. prof. Dzwikowskiej odegrał kilka utworów skrzypcowych, za co życzących wykonawców obdarzono hucznymi oklaskami.

Również przemówił delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. Chmara o celach i zadaniach naszego wąskiego wybrzeża i portu gdyńskiego, o znaczeniu silnej floty handlowej i wojennej, wspominając przy tej sposobności o Funduszu Obrony Morskiej (F. O. M.).

Wspólnym odśpiewaniem rot morskiej zakończono uroczystość, dziękując obecnym za łaskawe przybycie.

Miłą pamiątkę po tej nadzwyczaj sympatycznej uroczystości stanowi wspólne zdjęcie.

Obrady Zw. Rezerwistów

W dniu wczorajszym w sali Strzelniczy przy bardzo licznych udziałach członków odbyło się zebranie Zw. Rezerwistów.

Poprzedziło je uroczyste posiedzenie urządzone z okazji nadchodzących w dniu 19 marca Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie zagał prezes p. kpt. Bączkowski. Po powitaniu przezeń obecnych oraz krótkim okolicznościowym przemówieniu, głęboko pomyślany referat na temat zasług i działalności I. Marszałka Józefa Piłsudskiego wygłosił p. Baraniak.

W dalszym ciągu odbyło się zebranie plenarne. Najpierw p. kpt. Bączkowski odczytał porządek obrad, poczem przystąpiono do czytania statutu, a poszczególne jego punkty objaśniano zebranym członkom. Skolei nastąpiły komunikaty Zarządu. Tużaj przedewszystkiem w związku ze Zjazdem Powiatowym w dniu 7. kwietnia obradowano nad wyborem delegatów.

Powołano ich siedmiu a to kpt. Bączkowskiego, pp. Majchrzaka, prof. Wernerowskiego, Kordusa, Sobczaka, Nowaka z placówki Zaborowo i Celka z Kąkolewa.

Pozatem poruszono sprawę udziału Zw. w uroczystościach Imieninowych w dniu 19 marca i odczytano listę nowoprzyjętych członków jakoteż skreślonych.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw natury wewnętrznej i organizacyjnej. Przemawiali w nich pp. Kordus, kmdt. Smakulski, Nowak, Eleganckiyk, Baraniak, Elmanowicz, Kotrabij, prof. Wernerowski i inni. Zebranie zamknięto odśpiewaniem zwrotki „Roty”.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 10-go marca 1935 r.

40 Męczenników. Cyprjana.

Wschód słońca g. 5.51. Zachód g. 17.19. Wschód księżyca g. 7.47. Zachód g. 0.00.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Sobota, dnia 9. 3. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 7,3, wiatr wschodni 5 m/s, Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 774,0, wilgotność 85 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 2,5, najniższa minus 9,1. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Chór Kościelny 9 3 g. 20 lekcja w Domu Kat. Dyrygent.

Tow. Hod. Goł., Drobu i Król. 9 3 g. 10 roczne walne zebranie w Hotelu Dworcowym.

K. S. M. M. 10 3 g. 12—13 biblioteka Stow. Kob. Kat. św. Anny 10 3 g. 19.30 zebranie w Domu Katolickim. Zarząd.

Zw. Urzęd. Kolejowych 10 3 g. 10 zebranie w Hotelu Dworcowym. Zarząd.

Polskie Stron. Obr. Praw Socj. 10 3 g. 12 zebranie w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. Zarząd.

Zw. Zaw. Prac. Koł. 10 3 g. 10 odczyt w lokalu p. Klemczaka.

II druż. rat. PCK. (męska) 10 3 g. 14.30 pogadanka w świetlicy Zw. Weter.

T. H. G. P. „Błyskawica” 10 3 g. 14 walne zebranie

Kat. Stow. Mi. Żeńsk. 10 3 g. 13 zbiórka druhen do kulgu przed ogniskiem. Opłata 30 gr. g. 14 zbiórka zast. III-go.

Żeńsk. Koło Abs. Szkoły Handl. 10 3 g. 11 zebranie plenarne.

K. S. M. M. 10 3 g. 14.30 kulig — zbiórka obok Zakładu św. Józefa.

II druż. rat. PCK. (żeńskie) 10 3 g. 14 pogadanka u drh. Mayówny.

Dembini 11 3 g. 20 lekcja chóru mies. w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Występ.

Kat. Stow. Mi. Żeńsk. 11 3 g. 20 zebranie plenarne. Wykład ks. Marciniaka.

I) Pokwitowanie. Zw. Zaw. Maszynistów Kolej. Koło Leszno, złożył w ekspedycji naszej 20,— zł na biednych miasta Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

I) Akademia ku uczczeniu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego odbędzie się 20. marca w sali Hotelu Polskiego o godz. 15.15 popoł. Zorganizowaniem imprezy zajął się ref. wych. poln.-obywat. ZPOK. w Lesznie.

I) Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Plenarne zebranie Bractwa odbędzie się w sobotę, dn. 9. bm. o godz. 20-ej w Strzelnicy. Spowoduje bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

I) Baczność Sokolice! W niedzielę o godz. 1.30 popoł. kulig dla druhen i młodzieży żeńskiej. Zbiórka przed „Głosem Leszczyńskim”. Czołem!

I) Miejskie Koło L. O. P. P. Przypomina się pp. Członkom, że Walne Zgromadzenie Koła Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 11-go marca br. o godz. 18-ej w sali ratuszowej. Zarząd.

Informator

miasta Leszna

Stolicy Pogranicza



HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. —

Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

„Gourmand” — restauracja — winiarnia T. Zgański, Rynek 32. Tel. 58. Miejsce spotkań znawców smacznych potraw oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

Kawiarnia „Esplanade” Restauracja — J. Wolniewicz, al. Krasińskiego 12. Tel. 14. Tanie, smaczne potrawy, koncerty pierwszorzędnej orkiestry. — Uwaga: Ogólna zniżka cen.

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPU:

Najkorzystniejszy zakup mebli wyścielanych: kanapy, tapczany, leżanki, materace i t. p. Wytwórnia tapicerska Jan Barański, Leszczyńskich 37 obok klasz. Apóło.

Drogerja i perfumierja — R. Horowski ul. M. Piłsudskiego 10. Modne perfumy, kosmetyki, najlepsze wody kolońskie i kwiatowe.

Największy magazyn i wytwórnia obuwnic. Z. Baldowski, M. Piłsudskiego 55. Obowiązuje w wielkim wyborze i niskich cenach.

Polecamy: ospy, fruty, siano, sieczkę, porzeczki, jeżemnicę, nasiona, węgiel, brylanty i drzewo. „ZNIWO” M. Piłsudskiego 26. Tel. 187.

Introligatornia — księgarnia A. Krajewicz, ul. Kościelna 5.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Młgałskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, manic.

FOTOGRAF:

Portret, fotografia, każdego rodzaju, w pierwszorzędnym wykonaniu w firmie T. Semrau, Leszczyńskich 39. Tel. 242.

Nowoczesną fotografię najtaniej wykonuje Foto Albin Flieger, Piłsudskiego 13.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

Miejska Komun. Kasa Oszczędności, Rynek 2. Tel. 331.

I) Tow. Powstańców i Wojaków. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 24. marca rb. popoł. o godz. 15-ej w Hotelu Dworcowym. Porządek obrad wywieszony w lokalu zebrań. Zarząd.

I) Zarząd Z. U. K. Koło Leszno komunikuje, że zebranie Koła nie odbędzie się 10. 3. 35. z przyczyn od nas niezależnych. Natomiast odbędzie się zebranie Koła 14. 3. 35 godz. 19.00 w lokalu Hotelu Dworcowego.

I) Rewja prasowa połączona z rewją mód wiosennych odbędzie się 7. kwietnia. Bliższe i dokładniejsze szczegóły będą podane później.

I) Autobus w oknie wystawowym. — Wczoraj z powodu defektu kierownicy autobus w przejeździe przez ul. Leszczyńskich wjechał na chodnik, a następnie rozbił szybę wystawową zakładu fotograficznego firmy Tadeusz Semrau. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Szkód natchmiast naprawiono. Szybka była ubezpieczona w Tow. Asekur. „Piast”.

I) Z ekranu. Kino „Apollo” wyświetla film p. t. „Pionierzy Texasu”. Akcja rozgrywa się w czasach wędrówek kolonizatorskich w rozległych stepach amerykańskich. Obraz zrobiony jest bardzo efektownie i obfituje w liczne pełne napięcia epizody i sceny z pełnego trudów życia kolonistów, którzy muszą w obronie swego dobytku walczyć z Indianami. Nadprogram bardzo interesujący.

I) Znalaziono klucz. Do odebrania w eksp. „Głos”.

h) W Tatrach. Z wicherem w zawody pedziła grupka pań. Wicher smagał, zaróżwione twarze, sypał psotliwie śniegiem w roziskrzane oczy.

Za chwilę miał zapasć zmrok. W mroźnym powietrzu siniły zębate szczyty Tatr, migwały pędem mijane świerki, zlewające się w głębi w jedną fioletową smugę.

— Schronisko tuż! — zabrzmiał słumiony okrzyk — i za chwilę całe towarzystwo rozsiadło się wygodnie w ciepłej i widnej świetlicy. Potoczyła się ożywiona rozmowa, przeplatana śmiechem i dowcipami na temat ostatniej wycieczki.

— Jak się to dziś ciekawie złożyło — odezwała się pani Nina, blondynka wiecznie roześmiana, — że w naszym gronie nienaa dziś ani jednego mężczyzny. — Istny habaniec!

— I spólitować niema z kim — wtrąciła najmłodsza z turystek, świeżo upieczona maturzystka.

— Biedactwo, ledwie odsapnęła, a już o flirtach marzy. Oj, Zosiu, Zosiu, weź się lepiej do pielegnowania buzi i łapek, bo oś mocno chropowate. Z temi słowy pani Irena wydobyła z plecaka seledynową tubkę i małe pudełeczko.

— Cóż za czary — zaintrygowały się panie, bo przyznać musiny, że tak twarz twoja jak i ręce, nie wykazują żadnych śladów uciążliwej wycieczki, a wicher ze śniegiem, sieki przecież nie na żarty.

Pani Irena uśmiechnęła się wyrozumiale: — Moje panie, to takie proste. Przekonałam się, że kosmetyki Antiba są naprawdę dobre. Idąc na wycieczkę, na cierań twarz Kremem Sportowym „Antiba”, ręce gąsiarką Glycerijell i pewna jestem, że żaden wiatr, zimno ani deszcz nie zrobi mi krzywdy. Przekonajcie się same, a zachowacie dla mnie wdzięczność za dobrą radę.

h) Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Sobota, 9. 3. dr. Bystrzyński; niedziela, 10. 3. dr. Polewski; poniedziałek, 11. 3. dr. Lewandowski; wtorek, 12. 3. dr. Jorga; środa, 13. 3. dr. Bystrzyński; czwartek, 14. 3. dr. Polewski; piątek, 15. 3. dr. Lewandowski.

h) Dyżury nocne aptek. Apteka pod Orkmem.

h) Kineoteatr — Hotel Polski. W najbliższych dniach ukaże się na naszym ekranie dawno oczekiwany, milionowy film dla milionów, w wersji dźwiękowej najnowszej produkcji w dwóch serjach p. t. I. serja „Nędznicy” II. serja „Paryż w ogniu” wedł. słynnej na cały świat powieści Wiktora Hugo. Kto nie czytał tej książki, kogo nie wzruszyły do łez tragiczne dzieje galernika, pragnącego żyć spokojnie, uczciwie, którego jedynym i największym celem życia jest pragnienie pomagania biednym, wykończonym, nie znajdującym u bliznich ani poparcia, ani nawet dobrego słowa

współczucia i braterstwa miłości bliźniego. W arcydziele, tem zamknięte zostały wszystkie możliwości kinematografii. Nie była tak potężnego filmu, który na całym świecie wyświetlany jest z największym powodzeniem i zainteresowaniem publiczności. Film ten każdy zobaczyć musi! Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

ZABOROWO

zo) Koło Śpiewu „Nowowiejski”. W niedzielę, dnia 10. marca br. o godz. 5-ej popoł. w lokalu p. Sedlaka odbędzie się zebranie miesięczne, na które członków i sympatyków pieśni zaprasza Zarząd.

zo) Z. P. O. K. Walne Roczne Zebranie Z. P. O. K. w Zaborowie odbędzie się w niedzielę, dnia 17. III. 35 o godz. 5 popoł. w nowej szkole przy Rynku. Uprasza się o przybycie wszystkie członkinie. Zarząd.

RYDZYNA.

ra) Zw. Rezerwistów. W dn. 24. lutego br. odbyło się Walne Zebranie Koła pod przewodnictwem Prezesa Powiat. p. Dr. Wyżykowskiego. Na porządku obrad były sprawozdania oraz wybory członków Zarządu. Koło istnieje dopiero od 12. sierpnia 1934; liczy 35 członków. Działalność dotychczasową zobrazował p. Wójt Osuchowski; wyniki pracy w dziedzinie woj-skowej przedstawił p. km. Małeck. Po sprawozdaniach mówił p. prof. Olejnik o potrzebie istnienia Zw. Rezerwistów, a p. Dr. Wyżykowski o ideowych podstawach

też organizacji, przeciwstawiając jej podobne organizacje innych państw. Członków nowego Zarządu wybrano na 2 lata. Na czele Zarządu stanął ponownie p. Wójt Osuchowski; Komendantem pozostał nadal p. kier. szkoły Małeck.

ZE SPORTU

Bieg narciarski.

Zapowiedziany płaski bieg narciarski wzbudził wielkie zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej — jedyny pocieszający objaw dla organizatorów.

Dwaj zawodnicy rozegrali pomiędzy sobą pojedynek o prym w jeździe narciarskiej, przebywając trasę 8 klm. w czasie 53,10 min. Tych dwóch zawodników cechował hart i odwaga, stanowiący do zawodów w ciężkich naszych warunkach śnieżnych i terenowych. Lecz nie zrażała ich ani znikomą ilością zawodników, tylko sami zaproponowali rozegranie pomiędzy sobą biegu płaskiego, dając tem samem początek życiu narciarskiemu.

Tą drogą wyrażamy im nasze podziękowanie za wzięcie udziału w biegu. A tem samem jesteśmy ciekawi, czy nima w Lesznie więcej zawodników z odwagą, którzy częściowo wyrabia sport narciarski? (26Rta Mucha).

Redaktor odpowiedzialny Józef Rzepka. Członkami „Drukarni Leszczyńskiej”

Największą i najpewniejszą zbiornicą wkładów oszczędnościowych na pograniczu jest

Powiatowa

Komunalna Kasa Oszczędności w Lesznie

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego nr. 7.

Telefon nr. 88.

z stanem wkładów ca. 3.400.000,—
funduszami własnymi ca. 260.000,—

Za dowody współczucia, złożone wieńce i udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i, p.

Konrada Najdy

składamy wszystkim w szczególności Wielobn. kś. Szlezakowskiemu, Dysekcji, gronu profesorsk. i uczniom Państw. Szkoły Budown., Towarzystwu Kolej., Orkiestrze Kol. oraz krowym, przyjaciółom i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać”

Rodzina.

Leszno, w marcu 1935 r.

TRUMNY

w wielkim wyborze, po niskich cenach poleca

L. Sobolewski,

mistrz szolarski

Leszno, ul. Narutowicza 12

Dokoracje dostarczam BEZPŁATNIE.

Warsztat ślusarski

od zaraz do wynajęcia.

Leszno, ul. Kościelna 6.

Maszyna do szycia

Singera, w dobrym stanie tanio sprzedam.

Wałowa 4, m. 4.

Dobrze umeblowany

pokój

od zaraz do wynajęcia.

Gdzie? wsk. eksp. Głosu.

Potrzebna

służąca

do wszelkich prac dom. od zaraz. — Zgłoszenia: Leszno, Leszczyńskich 41, w składzie.

Mieszkanie

1 pokój i kuchnia z przy-należnościami, gaz, elektr. i woda, do wynajęcia.

Leszno, Nowy Rynek 28 u gospod. m. 1.

† ZAKŁAD † POGRZEBOWY

poleca w wielkim wyborze TRUMNY po cenach najniższych Dekoracja bezpłatnie. TEOFIL NEIMANN, LESZNO, ul. Osiecka 7.

Za liście nadesłane zyczenia w dniu ślubu naszego

dziękujemy serdecznie!

Gustaw Röhrisch z żoną Joanną

z d. Kłopotek

Rydzyna, 7. marca 1935 r.

Pokoju

dobrze umebl., z elektr. oświetl., możliwie z osob-nem wejściem, z całem utrzymaniem lub bez, poszukuję od 1. 4. br. Piśm. zgłosz. do eksped. Głosu pod „B. D.”

4 pokoje

z kuchnią i wygodami — wysoki parter lub 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia. Lipowa 20.

2 pokoje

z kuchnią

sloneczne, do wynajęcia od zaraz. — Zgłoszenia: Królowej Jadwigi 29.

2 umebl. pokoje

z całem utrzymaniem lub bez, dla 2 panów do wynajęcia. Zgłosz.: Leszno, ulica Leszczyńskich 27, w składzie.

SŁOMĘ PRASOWANĄ

oraz pszenkę i owies do siewu, ma do oddania w każdej ilości

F i r m a

„Żniwo” - Leszno,

ul. Marsz. Piłsudskiego 26,

Tel. 167.

Agentów

ubezpieczeniowych dziel-nych w tym zawodzie, za stałym wynagrodzeniem, poszukuje poważny koncern ubezpieczeniowy. Piśm. oferty upraszamy skierować do eksp. „Głosu” pod „Solidni”

KINOTEATR HOTEL POLSKI

W nadprogramie najciekawsze Tygodniki Pat'a
Początek o godz. 7 i 9 w. w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9 w.

DZIŚ i W DNI NASTĘPNE
doskonały obraz produkcji polskiej pod tytułem

Czarna Perła

W rolach głównych naj-większe gwiazdy;

Reri. Bodo, Żelichowska,
Brodniewicz, Żnicz i inni



MARGARYNA

TRYUMF

do gotowania, smażenia i pieczenia

Godna naśladowania inicjatywa związku „Caritas” diecezji katowickiej

Katowice. (KAP.) Związek „Caritas” diecezji katowickiej, podkreślając, że wśród wszystkich pracowników, jedynie tylko matki ubogich rodzin nie korzystają nigdy z odpoczynku wakacyjnego i kierują się hasłem Episkopatu Polski dla Akcji Katolickiej na bieżący rok kalendarzowy, hasłem, które brzmi: „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, Objawienia i nauki kościoła”, przystąpił do zorganizowania kolonii wypoczynkowych dla matek.

Na zapoczątkowanie tej akcji związek „Caritas” przeznaczył kolekty z „Tygodnia Miłosierdzia” i równocześnie zwrócił się z apelem do ofiarności publicznej o poparcie jego zamierzeń.

Ślub pod dziwnymi warunkami

Bogaty i konsekwentny stary kawaler Bootby w Aberdeen ożenił się, po przeprowadzeniu ze swoją narzeczoną trzymiesięcznej próby, której musiała się poddać dla udowodnienia, że jest... dobrą kucharką. Przy tej sposobności oświadczył Bootby, że przeprowadził już kilkanaście tego rodzaju prób, lecz zawsze z ujemnym wynikiem, ponieważ Angielki nie mają pojęcia o sztuce kulinarnej. Oświadczenie to opublikował w jednym z czasopism, na co otrzymał ponad 500 listów z protestami od angielskich organizacyj kobiecych i pojedynczych kobiet, uważających się za zdolne kucharki.

RADJO.

Niedziela, 10. marca.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,00 Popularna muzyka polska. 10,30 Nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Transm. z Teatru Narodowego w Krakowie. Koncert orkiestry i chór. Zw. Zaw. Kolejarzy z N. Sęca. 14,00 Muzyka popularna. 15,00 „Garcie uwag o wiosennym nawożeniu”. 15,15 Piosenki A. Dymy. 15,22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15,35 Słuchowisko wiejskie pt. „Przyrzeczenie”. 16,00 Koncert solistów. 16,45 Recytacja poezji. 17,00 Koncert orkiestry wiejskiej. 17,40 Audycja dla dzieci starszych. 17,50 Kultura życia codziennego „Umiejętność słuchania”. 18,00 „To takie znane”. 19,08 „Rycerskość wieśniacza”. — Opera. 19,45 „Jeziora „Panienskie oczy”. 20,00 Muzyka lekka. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 „Łoża szyderców”. 21,30 „Co czytać”. 21,45 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert. 23,05 Wieczór tańeczny.

FELIKS LUDWICZAK

Dzieje kościoła św. Wita w Śmiglu

Do jednej z najstarszych budowli naszego miasta zaliczyć można Kościół pod wezw. św. Wita, który przetrwał pożogi wojenne, pożary miasta itp.

Kronika wykazuje, że już w ówczesnej osadzie wiejskiej istniał kościół parafialny na gruncie koszanowskim, pod wezw. św. Wita, do którego, jako pierwotne uposażenie należała Morownica w roku 1206.

Od tego czasu przypuszczalnie liczyć można istnienie kościoła św. Wita.

Przy tym parafialnym kościele proboszczami byli: w r. 1406 Mikołaj, 1410 Stanisław, a w r. 1424 Bernard.

Kościół ten spowodu kruchości został krótko przed założeniem miasta Śmigla rozebrany i od tego czasu przydzielono prawa parafialne na kościół parafialny w Śmiglu.

44-letni kaleka bez nóg zdobył serce 18-letniej dziewczyny

Mieszkańcy Lwowa znają dobrze 44-letniego mężczyznę - żebraka, kalekę bez stóp, poruszającego się przy pomocy rąk. Na dłoniach ma on ochraniacze ze skóry, które izolują dłoń od kamieni. Człowiek ten wzbudza swym wyglądem litość przechodniów i zbiera datki.

Kaleka ten jest wdowcem i ma za sobą bogatą przeszłość, oraz przeżył wojenne. Kalestwo odebrało mu możliwość jakiegokolwiek zarabkowania i zmusiło go obrać drogą tułacza-żebraka. Ten to właśnie kaleka

zakochał się przed kilkoma miesiącami w 18-letniej, pięknej dziewczynie, otoczył ją wielką miłością, przynosząc jej drobne upominki i laskocice. Zdawał sobie sprawę — idąc w konkurę, — ze swej ułomności i postanowił zdobyć serce dziewczyny dobrocią w słowie i czynie. Wreszcie przełamane zostały lody i 18-letnia panna przyjęła oświadczenia kaleki a ojciec udzielił swej zgody na ślub. Sprzeciwili się temu tylko bracia, jednak postanowienie młodej dziewczyny okazało się niezłomne i ślub się odbył.

Rozruchy w Afryce Północnej



Ostatnio w francuskiej części Afryki północnej powstały rozruchy. — Zdjęcie przedstawia generalnego gubernatora Francji na inspekcji w Laghouat w południowym Algierze.

15-letni chłopak postrzelił rówieśnika

15-letni Henryk Syk w Strzelnie podszedł do bawiącej się gromady dzieci, wyjął z kieszeni broń i począł manipulować. W pewnej chwili padł strzał i kula ugodziła w oko 16-letniego Rochowiaka. — Biedny chłopiec stracił oko.

Syk odpowiadał za to przed byd-

goskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu który skazał go na umieszczenie w domu poprawczym, z zawieszeniem na 3 lata. Sąd postanowił również oddać młodego Syka pod odpowiedzialny dozór swych rodziców.

MIGAWKI

Najpiękniejszy dzień.

Pan Izidor Teitelbaum miał ój ski dzień. Kiepski? Mało, to był parszywy dzień: trzy weksle poszły do... lent nie został wykupiony, a... szy dłużnik ogłosił plajtę. W... złym humorze pan Teitelbaum... do swego biura. Rzucając... nik i palto, burknął:

— Był tu kto?

— Był.

— Kto?

— Ja.

— Tuman. Pytam, czy kto

— Tak.

— Kto?

— Pan.

Pan Teitelbaum zaklął bardzo brzydoko i wyładował swój zły humor na najmłodszym praktykancie:

— Gdzie pan uczył się pisać? Spójrz pan na tę trójkę, przecież ona wygląda na ósemkę!

— Przepraszam panie... to właśnie jest ósemka.

— Co, ósemka? Pan oszalał! Ona... pełnie wygląda na trójkę!

Praktykant oniemiał a pryncypał wszedł do swego gabinetu, gdzie oczekiwał go sekretarz z grobową

— Panie pryncypale, zaczął nasz kasjer...

— Uciekli! wrzasnął pan rzucając się w stronę ogrom

— Nie, podziękował za... u

— Czemu?

— Bo... bo rozwodzi pań... żeni się z nią.

Pan Teitelbaum opadł bezwładnie na fotel. Odrzyskawszy mowę zaczął ścisła swego zdumionego sekretarza.

— Panie, zawołał wkońcu, domość o mojej żonie... gażę o 10 procent. To... niejszy dzień w życiu!

36 pociągów ugrzęzło w śniegu

Ryga. Z Moskwy donoszą: W gubernji Kurskiej spadły wielkie śniegi, które uniemożliwiły komunikację kolejową.

36 pociągów ugrzęzło w zaspach śnieżnych. Pasażerowie są bardzo skąpo zaopatrzeni w zapasy żywności. — Oddziały saperów pracują nad uprzątnięciem torów kolejowych od wielkich mas śnieżnych.

W roku 1595 w kościele św. Wita za zezwoleniem ówczesnego właściciela Śmigla, odprawiali luteranie swe nabożeństwa, gdyż ich kościół zgorzał w pożarze miasta w r. 1582.

W miejsce rozebranego pobudowano nowy kościół w szachulec w r. 1610 pod wezw. św. Wita, Modesta i Kresencji.

Już w r. 1769 nieznanym fundator odnowił kościół, który miał 24 łokcie długości, a 12 łokci szerokości. Akta dekanalne wspominają, że przeprowadzono renowację kościoła dzwonnicy w r. 1835, kosztem 484 talarów, a w r. 1907 ówczesny proboszcz śmigieński ks. dziekan Ludwik Ochowski przebudował kościół w formie krzyża św. który do dziś dnia stoi na parafialnym ementarzu.

Pamiętkami z kościoła św. Wita dzwony, które noszą datę 1626 r. oraz dwa piękne historyczne ołtarze, które prawdopodobnie mają pochodzić z pod dłuta wielkiego rzeźbiarza Wita Stwosza.

Ołtarz wielki pochodzi z r. 1506, a odnowiony został w r. 1645. Zaznaczyć trzeba, że według akt dekanalnych z r.

1831 wynika, iż kościół św. Wita w tym czasie był na utrzymaniu legowanych sum przez miejsc. obywateli oraz przeznaczono pewną kwotę z ogrodów miejskich.

Jest to krótka zarys historyczny naszej najstarszej świątyni, która służy od wieków za herb naszemu miastu.

Kościół

św. Ducha i św. Walentego.

Oprócz tych dwóch kościołów śmigiejskich, istniał jeszcze trzeci kościół św. Ducha i św. Walentego t. zw. szpitalny, który stał na miejscu obecnej szkoły katolickiej w ul. Mickiewicza i który upadł na przełomie 17 lub 18 wieku. Kościół ten erekcją z dnia 23. września 1547 roku został wybudowany przez ówczesnego dziedzica części Śmigla i kasztelana przemęckiego Rafała Leszczyńskiego, stanowiąc osobną parafję, która posiadała do r. 1761 osobnego proboszcz.

Od r. 1601—1610 był proboszczem tej parafji Stanisław z Kamionny.

W r. 1640 spowodu ruiny odbudował kościół ten ówczesny dziedzic Śmigla i wojewoda dorpacki Przecław Leszczyński.

W r. 1761 przyłączył kościółek do parafialnego kościoła biskup pozna. Książę Czartoryski na wniosek Sułkowskiego, czesnego dziedzica Śmigla.

Po pożarze kościoła farnego r. 1814 odbywały się nabożeństwa w... wzmiankowanym kościele, a... spowodu braku dzwonów, posługiwali dzwonami kościoła św. Ducha i św. Walentego.

Jest to ostatnia wiadomość o dawniejszym Kościele szpitalnym.

Posiadał on własny szpital dla siedmiu ubogich miasta Śmigla, ufundowany równocześnie w r. 1547 przez Rafała Leszczyńskiego, a odbudowany w r. 1640 przez Przecława Leszczyńskiego. Szpital znajdował się pierwotnie przy Kościele szpitalnym, a dziś znajduje się w ulicy św. Wita obok probostwa. Dochody szpitala były pobierane czynsze jatek rzeźnickich i różne małe sumki z dworu Leszczyńskich. Szpital posiadał i posiada nadal 107 mórg ziemi. Do roku 1849 zawiadywał szpitalem rząd, a od tego czasu każdorazowy proboszcz.

Niezawodny sposób zdobycia męża

Wciąż więcej kobiet niż mężczyzn — wzdychają Niemki. I coraz trudniej zdobyć sobie męża, mimo zachęty Führera, który młodym, pobierającym się parom daje posag, umeblowanie, a nawet rondle.

Próbowały Niemki dróg rozmaitych: po wojnie starały się znieść ekscentrycznością i przesadą mody paryskiej „made in Germany“, co jednak dawało niki i na bardzo krótką metę rezultaty. Potem przeniosły się do sportu: na boiskach stadionach i plażach roilo się od przesadnie obnażonych Walkirij, zdobywających triumfy, puhary, odznaczenia — rzadziej mężów.

Był nawet okres, krótki coprawda, gdy wszystkie chciały być Marleną Dietrich, lub conajmniej Gretą Garbo...

— Za dużo gwiazd w Niemczech! — zdecydował mężczyzna. Nie można żyć wpatrując się jedynie w niebo. My chcemy jeść!

I kobieta posłuszna wróciła do kuchni, wierząc, iż niezawodna droga do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek. Tak, powiada stare niemieckie przysłowie, któremu wierne były zawsze przedwojenne kobiety w Niemczech.

Dzieci i mężczyźni lubią jeść. Jedzą z przyjemnością. (Może dlatego, że nie gotują sami?) Więc niewiasta umiająca dobrze gotować, dzierży różdżkę czarodziejską dobrego humoru i nastroju swego pana i władcy.

Musi więc umieć przyrządzić mu smacznie i zdrowo jego ulubione potrawy bez nadwyżżenia szczupłego budżetu domowego, a jednocześnie zechce pozostać ładną i zgrabną, tak, jak ją nauczyły powojenne lata sportu i mody. Wie dzisiaj, że chociaż życie jej mieści się w obrębie trzech „K“

(Küche, Kinder, Kirche) i nie wolno jej podać zimnego szpinaku z kwaśną śmietaną, albo twardej gęsi, to również nie wolno jej podać obiadu w sukni przesiąkniętej wyziewami kuchennymi z zaczerwienionym od ognia nosem, z rozczochraną głową. Mąż lubi śledzić z cebulą, ale nie znosi jej niemiłej woni na paluszkach żony, — Więc owszem, cebulę przygotowuje, ale do krajania jej użyje specjalnej zamkniętej tarki. Z zaondulowanej główki zrzuci czepeczek kuchenny i przy stole obserwuje, jakie wrażenie wywiera kulinarne arcydzieło jej rąk.

Dla zapoznania się z tajnikami magii kuchennej powstały w Niem-

czeh liczne niższe i wyższe szkoły gotowania, gdzie specjaliści profesorowie oraz profesorki wykładają teorię tej „wiedzy tajemnej“ ze szczególniejszym uwzględnieniem higieny, chemii i towaroznawstwa, poczem uczennice od bywają kurs praktyczny.

Ważnym przedmiotem są rachunki i ekonomia domowa. Szkoły te produkują masowo dobre gospodynie, prawdziwe niemieckie „Hausfrauen“, które z lat dziecińczych pamiętają bajkę o arabskim kalifie: „Gdy zjadł on dobrego obiad, a potem wypił kawę, wówczas bywał w najlepszym humorze“.

I nie się od tych czasów nie zmieniło w świecie.

Walka człowieka z gorylem

Berliński ogród zoologiczny był niedawno widowiskiem niezwykłego zajścia.

Jeden z najcenniejszych okazów tego ogrodu, młody goryl Bobby, cieszy się wielką sympatią publiczności, zwiedzającej ogród, uchodzi bowiem za stworzenie łagodne i pojętne. Tym razem jednak, gdy jego dozorca wszedł do klatki, aby pokazać, co Bobby umie i jak potrafi być „człowiekiem“, wielka ta małpa, obdarzona ogromną siłą pomimo młodego wieku, zniecierpliwiona widocznie wymaganiami nauczyciela, zbuntowała się po raz pierwszy od czasu swego pobytu w Berlinie, rzuciła się na dozorcę, powaliła go na podłogę, rozdarła mu spodnie, ugryzła kilkakrotnie w nogę i byłaby może zdusiła go w potężnych swych ramionach, gdyby nie niespodziewana interwencja.

Krzyki gromadki publiczności, zebranej przed klatką i przerażonej widokiem wściekłości goryla, zwróciły uwagę szympansa, wyprawiającego zwykle swe łamańce w innym kącie klatki. Zoczywszy, co się

działo, szympanś przerwał swą zabawę, rzucił się ku walczącym, porwał za bat dozorcę i zaczął nim okładać goryla.

Bobby wprost ogłupiał wobec tej interwencji swego krewniaka i współtowarzysza niewoli, puścił swą ofiarę i wnet uspokoił się zupełnie.

Tym sposobem dozorca uszedł śmierci.

Kurs dolara Dzisiaj notowano kurs dolara w obrotach miejscowych w Warszawie 5 21 1/2 zł, w Gdańsku na warszawę 5 20 zł

Kurs guld. gd. Bank Polski płać dzisiaj za 100 guld. gd. w now. zach. 172 82 — gotówką 172 49; za 100 m.k. niem. gotówką 201 zł.

HUMOR I SATYRA.

Mozna i tak.

— Jesteś dla mnie powietrzem!

Chcesz przez to powiedzieć, że nie możesz żyć bezemnie?

Turysta.

— Twierdzi pan, że pobyt w Chinach był przykry? Dlaczego?

— Wszyscy patrzyli się na mnie z ukosa.

URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU

Poznań, dnia 8. 3. 1935 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	15 25 — 15 50
Usposobienie spokojne	
Pszennica	15 75 — 16 25
Usposobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	20 25 — 21 00
Usposobienie spokojne	
Jęczmień 740—725 g/l.	18 50 — 18 75
Jęczmień 680—690 g/l.	17 50 — 18 00
Usposobienie spokojne	
Owies	14 75 — 15 25
Usposobienie spokojne	
Mąka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	21 75 — 22 75
Mąka żytnia I. gat. 0,65% w. w.	20 75 — 21 75
Mąka żytnia II. gat. 0,55-0,70% w. w.	15 25 — 16 75
Mąka żytnia pościelna ponad 70% w. w.	13 25 — 14 25
Mąka żytnia razowa 0,95% w. w.	17 25 — 18 75
Usposobienie spokojne	
Mąka pszenna g. IA 25% w. w.	27 50 — 30 00
Mąka pszenna g. IB 45% w. w.	27 00 — 27 50
Mąka pszenna g. IC 60% w. w.	26 00 — 26 50
Mąka pszenna g. ID 65% w. w.	25 00 — 25 50
Mąka pszen. gat. II 45—65% w. w.	24 00 — 24 50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% w. w.	23 00 — 23 50
Mąka psz. gat. IIB 20-65% w. w.	22 50 — 23 00
Mąka pszen. g. IID 45-65% w. w.	19 50 — 20 00
Mąka pszen. g. IF 55-65% w. w.	16 75 — 17 25
Mąka pszen. g. IIIA 65-70% w. w.	15 75 — 16 25
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	13 25 — 13 75
Usposobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	10 75 — 11 25
Otręby pszen. grube stand.	11 50 — 12 00
Otręby pszen. średnie	10 75 — 11 25
Otręby jęczmienne	10 50 — 12 00
Rzepak zimowy	41 00 — 44 00
Rzepak letowy	38 00 — 40 00
Semie lniane	44 00 — 47 00
Gorczyca	39 00 — 43 00
Wyka letowa	30 00 — 32 00
Pełuszka	38 00 — 39 00
Groch Viktorja	36 00 — 41 00
Groch Folgera	30 00 — 32 00
Łubin niebieski	11 25 — 11 75
Łubin żółty	13 50 — 14 00
S. radła	14 00 — 15 00
Mak niebieski	34 00 — 37 00
Koniczyna czerwona surowa	130 00 — 140 00
Koniczyna czerwona 95—97% cz.	155 00 — 165 00
Koniczyna biała	80 00 — 110 00
Koniczyna szwedzka	220 00 — 240 00
Koniczyna żółta odłuszczona	70 00 — 80 00
Przełot	75 00 — 95 00
Tymoteusz	60 00 — 70 00
Rajgras angielski	90 00 — 100 00
Makuch lniany w taflach	18 25 — 18 50
Makuch rzepakowy w tafl.	12 75 — 13 00
Makuch słonecznikowy w tafl.	19 25 — 19 75
Sut Sola	20 00 — 20 50

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA

Najnowsze kolory — Najnowsze fasony! — Wielki wybór! Kapelusze, czapki, krawaty, bielizna męska, trykoty, rękawiczki, skarpetki, szelki, parasole, laski i t. d. kupuje się najtaniej w firmie

St. Muszkieta

LESZNO, RYNEK 19.

L. WEIL — LESZNO,

Rok zał. 1809. Pl. Kościuszki 2. Tel. 19 Rok zał. 1809.

Przeprowadzki

w wozach meblowych — kołmi i koleją — Przewóz fortepianów.

Pakowanie

szkła, porcelany, książek i obrazów pod gwarancją.

Służę ofertami o najniższej kalkulacji bez wpływu na decyzję.

Uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą. — Wagony zbiorowe. Rozwóz towarów. Składy do przechowywania mebli.

Wykaz wolnych mieszkań bez płaćnie do dyspozycji

Leszczyńska

Garbarnia Błotkównicza
Zygfryd Herrmann,
Leszno, Starozamk. wa 17
Telefon 123.

Przyjmuję do garbowania wszelkiego rodzaju skóry futrzane.

Posiada stale na składzie garbowane skóry.



Koncesjonowany warsztat napraw wozów.

Naprawa wszelkich wozów uchylnych i sztywnych, do bydła i wozowych. Wykonuję fachowo i po cenach niskich.

F-a Antoni Smoczyk

Leszno, Lipowa 16.

= CENTRALA =

Towarów spożywczych

Bracia KRÓL

LESZNO, RYNEK 10.

poleca tanio:

Tłuszcz kokosowy 1/2 kg. 55 gr

„mieszany „ „ 55 gr

Powidła sliwkowe „ „ 80 gr

Marmeladę „ „ 60 gr

oraz wszelkie towary kolonialne i artykuły do prania.

Największa fabryka octu na Wlkp. i Pomorze

Józef Górecki

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, hurtowa i butelkowa. „GÓREWIN“ do nabycia w każdym składzie spożywczym.

Baczność!

Z powodu likwidacji warsztatu całkowita wyprzedaż mebli

jak: sypialnie, kuchnie i różne inne rzeczy oraz trumny za bezcen. Tamże maszyny stolarskie i motor 6 konny i różne przyrządy do maszyn oraz narzędzia warsztatowe, wszystko tanio na sprzedaż. Marja Wernerowa, Komeńskiego 20.

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski Leszno, al. Muśnickiego 5.

Oddział: ulica Osiecka 28

Pomniki Figury Nagrobki z różnego rodzaju kamieni.

Przedsiębiorstwo Techniczne

„ENERGJA“

F. Trzaskowski, Leszczyńskich 42

Wykonuje:

nawijanie dynamówek samochodowych i stacyjnych, nawijanie motorów elektrycznych, naprawy żelazek, grzejników, odkurzaczy, maszyn do pisania, maszyn do szycia, kas rejestracyjnych i t. p. — Na zamówienia RADJO najnowszej konstrukcji. Ładowanie i naprawa akumulatorów

Karbolineum

do drzew owocowych

oraz starzezan młodzi do wiosennych prac w ogrodzie poleca

Drogerja R. Norowski

Leszno, Ma. sz. Piłsudskiego 10.

Agentów

do sprzedawania kos po wsiach, poszukuje „Zniewo“ Łwów, Żółkiewska 34.

Baczność!

Na nadchodzący sezon polecam płaszcze najnowsze fasony, Burki, Ubrania, Paletka chłopców i dziewczęce, sukienki, artykuły męskie i przybory wojskowe, blawaty polecam po niskich cenach.

A. Polewicz, Leszno

Rynek 15.

Fabryka Fortepianów i Pianin

T. BETTING i SKA

dostarcza nowe pianina po cenach fabrycznych już przy wpłacie 300 zł. — Długoletnia gwarancja. Telefon 235. Leszno, ul. Komeńskiego 13.

Drzewa owocowe

wszelkiego rodzaju, krzewy jeżynowe, róże, krzewy ozdobne, konifery poleca

B. KAHL — LESZNO

szkółka drzew i róż.



ZEGARY

ZEGARKI

BIŻUTERJA

naprawia dobrze i tanio

Józef Mańka,

LESZNO, Bracka 12.

Rzeźnictwo

w dobrym położeniu, do wydzierżawienia od zaraz lub od 15. III. 1935 r. — Adres wskaże eksp. Głosu

Wszelkie prace wchodzące w zakres budownictwa

jak: rysunki, kosztorysy, wykonanie budowli z dostawą i bez dostawy materiałów. OSZACOWANIA dzierżaw z roku 1914-go, ustalenia podatków od lokali i nieruchomości, całkowite oszacowania nieruchomości w sprawach subastacyjnych wykonuje

H. RAKOWSKI, budowniczy, Leszno

mistrz murarski i ciesielski

Sądowo zaprzysiężony rzeczoznawca.

Parcele

pod budowę, sprzeda Bląge, ul. Głogowska 5.

Dom

w Osiecznie, piętrowy, 8 pokoi, kuchnia, światło elektryczne — ogród słicznie i korzystnie położony, dla każdego przedsiębiorstwa jak i dla emeryta zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod K. K. 13. do eksp. „Głosu“.

JÓZEF DANIELAK, LESZNO

RYNEK 11. TEL. 148.

Skład bławatów: materiały wełniane, półwełniane, lniane i jedwabne.

Oddział Artyk. Męskich: kapeluszy, bielizny, skarpetek i t. p.